

Czy Ukraińcy i Żydzi piszą nam historię?

27 maja 2023



Obecna polityka historyczna Polski powstaje poza naszymi ośrodkami władzy. Nad Wisłą jest jedynie kolportowana. Jako pierwsze do ataku – już wiele lat temu – przystąpiły środowiska żydowskie, eksponując wątki „polskiego antysemityzmu”. Najbardziej dobitnym tego przykładem jest tzw. zbrodnia w Jedwabnem. Kolejne „antysemickie” wątki w polskiej historii, kreowane nierzadko za pieniądze państwa polskiego, ewidentnie dążą do stworzenia narracji, która będzie uzasadnieniem dla wypłacenia zgłaszanych przez środowiska żydowskie w USA roszczeń majątkowych. Obecna historiografia przemilcza też narodowość wielu sprawców zbrodni komunistycznych (które dzisiaj są mocno nagłaśniane, aby wzmacniać resentyment antyrosyjski). Wszak wielu funkcjonariuszy komunistycznego UB nie było ani Polakami, ani Rosjanami, za to ogromną nadreprezentancję owego urzędu stanowili funkcjonariusze pochodzenia żydowskiego. W obecnej sytuacji politycznej szczególnie widoczna jest tendencja dalszego przepisywania historii na nowo. Wszelkie zadrażnienia ze stroną ukraińską, na czele z ludobójstwem na Wołyniu, są wyciszane. Biorąc pod uwagę szeroki strumień „pomocy” płynącej do Ukraińców, nie można wykluczyć, że nowa historia relacji polsko-ukraińskich zostanie niebawem oficjalnie zadekretowana. O tym w kolejnym odcinku cyklu „Dokąd zmierzamy?”, w którym gościem Kamila Klimczaka będzie dr Anna Mandrela.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)